Threads

2017-02-03



Czyli: zmierzch ludzkości.

Młodość ma swoje prawa – między innymi to do miłości i upojnych chwil, nie zawsze jest to przemyślne, ale jak hormony buzują, to ciężko coś na to poradzić. Nie zawsze jest miejsce aby spędzić przyjemne chwilę z kochaną osobą. Rodzina w domu, na hotel młodych nie stać. Niektórzy udają się w tym celu na wycieczki – tak jak Ruth Beckett (Karen Meagher) i Jimmy Kemp (David Brierly). Nie podejrzewają jak owocna będzie ich randka w samochodzie.

Jak można się domyślić Ruth będzie miała za kilka miesięcy dziecko. Młodzi traktują sprawę odpowiedzialnie i decydują się na ślub i wspólne wychowanie potomka. Znajdują mieszkanie, powoli je remontują. Rodzice co prawda lekko kręcą nosem, woleli by inne rozwiązanie, młodzi nie chcą jednak o tym słyszeć.

Jednak nie oni sami żyją na świecie i pomimo że jego problemy ich nie obchodzą, to wieści o wydarzeniach są bardzo poważne. Trwa Zimna Wojna, ZSRR wysłało konwój wojskowy do Iranu, tłumacząc, że to USA doprowadziły do zamachu stanu w Iranie. Ameryka ostro protestuje – przecież się nie przyzna, nawet jeżeli to prawda. USA zaczyna grozić wysłaniem piechoty na Bliski Wschód – Rosja ma się wycofać. Sytuacja się zaostrza. Kilka dni później USA dokonuje inwazji na Iran i przenoszą eskadrę B-52 i 3 AWACS do swej bazy w Turcji.

22 maja w niedzielę, o 12 mija termin ultimatum postawionego przez USA. Jako że ZSRR nie wypełniło jego warunków, o 13 nastąpił nalot B-52 z bronią konwencjonalną na bazę Mashad. Rosjanie bronią bazy taktycznymi pociskami jądrowymi. Większość bombowców zostaje zniszczona. Ameryka nie pozostaje dłużna i o 14 sama odpowiada bronią nuklearną. Wymiana ognia na tym się kończy.

Ludzie nie tylko w strefie walki przygotowują się na najgorsze – wykupują zapasy, a w szpitalach szykuje się wolne miejsce na potencjalnych rannych, pojawiają się pierwsze protesty przeciwko władzy – nikt nie chce wojny.

Niestety sytuacja nie poprawia się, wręcz przeciwnie staje się coraz bardziej niepokojąca. Władze zaczynają przygotowywać ludzi na najgorsze.

W czwartek 26 maja o 8:35 nad Morzem Północnym następuje wybuch głowicy nuklearnej. Impuls elektromagnetyczny wypala wiele systemów elektronicznych. A później idzie już „z górki"… Błysk, grzyb i podmuch.

A to dopiero początek… Na Anglię spada w sumie 210 MGT…

„**Threads**" bardzo mocno przypomina „**Nazajutrz**" – nic dziwnego tematyka jest identyczna. Odróżnia go, że współautorami są Anglicy. Atmosfera jest w nim bardziej… chłodna, stonowana, pokazuje on wydarzenia bardziej z dystansem. Pojawiający się od czasu do czasu głos narratora powoduje, że film zaczyna przypominać dokument.

Drugą taką różnicą jest pokazanie dziejów niedobitków ludzkości w dłuższym czasie. Jak powoli i bezskutecznie próbują podnieść cywilizację na nogi. Jak wykańczają ich choroby nie tylko popromienne, chłód i głód. Jak ciężko i prymitywnie muszą pracować. Jak brak wszystkiego, jaka wielka jest znieczulica w innych ludziach. Ten film jest dużo mocniejszy niż jest amerykański odpowiednik, zrobił na mnie też dużo bardziej przygnębiające wrażenie. Nie kojarzę równie mało optymistycznego filmu. To nie jest kino rozrywkowe.

Mimo tych różnic ludzie w obu cierpią tak samo nie za swoje winy.

Film nic nie stracił z swojego przesłania przez te 33 lata od swojej premiery i jako przestroga przed wojną jest bardzo dobrą pozycją. Znakomicie pokazuje skutki wojny, która nie jest miejscem chwalebnym. Pomimo całej tej grozy z niego bijącej jest bardzo dobrym filmem.

Tytuł: **Threads**

Reżyseria: Mick Jackson

Karen Meagher jako Ruth Beckett

Paul Vaughan jako narrator

Harry Beety jako Clive Sutton

David Brierly jako Pan Kemp

Reece Dinsdale jako Jimmy Kemp

Rita May jako Pani Kemp

Nicholas Lane jako Michael Kemp